Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Świętego Szczepana I. m.
Sobota Jana Ap. Ew.
Niedziela Młodzianków

Dziś	wschód słońca	8,13	zachód	3,49
Jutro	„ „	8,13	„	3,50
Pojut.	„ „	8,14	„	3,51

Nr. 152 | Wąbrzeźno, sobota 27 grudnia 1930 r. | Rok X

Na Pruskim Mazowszu.

Feljeton niniejszy jest ostatnią z czterech korespondencyj, nadesłanych nam z Elbląga, a dotyczących martyrologji ludności polskiej w Prusach Wschodnich.— (Przyp. Red.).

IV.

Dokóńczenie.

Każdego czytelnika pisma polskiego lub członka kółka śpiewaczego lub głosującego na listę polską, ogłaszają natychmiast Niemcy za „szpiega polskiego". Przyznawanie się do polskości jest uważane za „zdradę stanu". Każdej pracy polskiej pozbawionej jakichkolwiek momentów politycznych, insynuuje się..."' dążenie do oderwania Prus Wschodnich od Rzeszy i przyłączenia ich do Polski...'

Dały temu jaskrawy wyraz procesy, wytoczone przez renegata i zaprzańca Machta skromnemu pracownikowi związków młodzieży na Mazowszu, Habandtowi. Macht zarzucił Habandtowi „zdradę stanu". Ten zaskarżył go do sądu. Tu okazało się, co to jest „sprawiedliwość niemiecka". Macht postawił szereg świadków, którzy za pieniądze zeznali, co im tylko „Heimatdienst" podyktował. Bo kierownik „Heimatdienstu", renegat Worgitzki, który przekupił i nakłonił do zdrady Machta, zwietrzył w tym procesie doskonałą okazję dla swych machinacji. On też instruował w dalszym ciągu Machta i jego „świadków". Habandt proces przegrał. I tu rozpoczyna się niebywała komedja. Prokurator (tak!) stawia Habandta... w stan oskarżenia o znieważenie Machta! „Znieważenia" tego dopatruje się w fakcie wniesienia przez niego do sądu skargi Machta.

Sprawa ciągnie się długo. Worgitzki składa w niej obszerne zeznanie, w którem stara się dowieść, iż organizacje polskie wogóle, a Związki Polaków i Związek Młodzieży Polskiej w szczególności,.... „dopuszczają się systematycznie zdrady stanu i dążą do przyłączenia Prus Wschodnich do Polski". Bogu ducha winien Habandt wyrasta do rozmiarów „niebezpiecznego agenta", który ma rzekomo mieć bezpośrednie związki z najwyżej postawionemi osobistościami w Polsce. Worgitzki wplątuje w swe zeznanie osobę P. Prezydenta Rzplitej Polskiej, jej ministra spraw zagranicznych... I tu właśnie przeholował. Sąd ostatecznie nie dał mu wiary i skargę oddalił. Ale prasa niemiecka trąbi ze wszystkich sił o „zdradzie stanu" Związku Polaków, starając się wśród ludności Prus Wschodnich wyrobić przekonanie, iż polskość sama przez się jest w Niemczech ciężkiem przestępstwem. Że kto śpiewa po polsku, modli się po polsku lub czyta polską gazetę, — ten „godzi w całość bezpieczeństwa Rzeszy i zasługuje na najsurowszą karę"..

Tak wygląda w praktyce życie mniejszości polskiej w kraju, który reklamuje się po całym świecie jako rzekomy „naturalny obrońca praw mniejszości narodowych."

Obraz ten — raz to jeszcze muszę powtórzyć,- jest niepełny i daleki od odzwierciedlenia istoty straszliwych warunków, w których żyją nasi Bracia pod zaborem niemieckim.

Włodzimierz Bielski

Z wysokości tronu Ojca św. padły słowa przestrogi dla świata.

Citta del Vaticano, 27. 12. (Pat.) W środę, dnia 24 bm. Ojciec św. przyjął w sali konsystorjalnej kolegjum kardynalskie. W odpowiedzi na życzenia, złożone przez dziekana kolegjum kardynalskiego Granito di Belmonce, Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, życząc na wstępie pokoju tak pożądanego dla świata, znękanego szeregiem przeciwieństw natury gospodarczej i finansowej.

W dalszym ciągu przemówienia Ojciec św. zwrócił uwagę na panujące w dalszym ciągu prześladowanie wiernych w Rosji sowieckiej, nawołując do modlitwy. Dłuższy ustęp poświęcił papież propagandzie antykatolickiej na terenie Włoch i opierając się na postanowieniach traktatu laterańskiego, stwierdził, że rząd dotychczas nie stosuje tych postanowień i pozwala organizacjom antykatolickim, pomimo że katolicyzm jest religją panującą, na prozelityzm.

Wracając do życzeń, Ojciec św. analizował pojęcie pokoju, występując przeciwko egoizmowi i nacjonalizmowi, które uniemożliwiają istotne porozumienie międzynarodowe. Nie możemy i nie chcemy wprost wierzyć — powiada Ojciec św. — aby istniało dziś na świecie państwo cywilizowane, któreby dążąc do wojny, pragnęło stać się zabójcą, a jednocześnie samobójcą.

Ojciec św. zapowiedzia następnie wydanie jeszcze w tym roku encykliki, traktującej o małżeństwie chrześcijańskiem w stosunku do warunków życia i potrzeb oraz obecnego bezwładu w rodzinach i społeczeństwie.

W zakończeniu swego przemówienia Ojciec św. udzielił swego błogosławieństwa.

—o—

Wulkan Merapi pochłonął już 2000 ofiar.

JAWAJCZYCY WOLELI ZGINĄĆ, NIŻ OPRÓŻNIĆ ZAGROŻONE DOMOSTWA.

Amsterdam, 26. 12. Bez przerwy wyrzuca wulkan Merapi na Jawie płonące masy lawy. Gęste chmury dymu, ciągną się milami nad okręgiem Sroembeng, nad którym dominuje wulkaniczna góra.

Płomienie wydobywające się z krateru są tak jaskrawe, że oślepiają oczy. Z wybuchami wydostają się również gazy trujące.

Liczba ofiar, które dotychczas pochłonął wybuch, da się ocenić w przybliżeniu na 2000 osób. Stwierdzono, że temperatura lawy wynosi 1.350 stopni.

Liczba zbiegów dosięga 25.000 osób. W sumie 40 wsi tubylców zostało zupełnie zniszczonych.

Również bardzo wiele zwierząt zginęło w katastrofie. Znany holendersko-indyjski wulkanolog dr. Kemmerling, autorytet światowy w swojej specjalności podaje, iż już w r. 1920 przewidział katastrofę na podstawie pewnych symptomów i polecił rządowi holenderskiemu, ażeby całą okolicę wulkanu opróżnił. Okazało się to jednak niemożliwem, ponieważ Jawajczycy są fatalistami. Oświadczyli oni, że wolą zginąć w swych własnych domach, aniżeli się gdziekolwiek przenosić.

Oprócz tysięcy ludzi bardzo wiele osób doznało ciężkich poparzeń oraz ran podczas tłumnej ucieczki ze wsi. Również szereg osób zginęło w nurtach wezbranych rzek. Wezbranie to zostało spowodowane przez to, iż do rzek wpłynęło wiele szlamu wulkanicznego.

—::—

NOWY WICEMINISTER SKARBU.



Poseł płk. Adam KOC, jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych działaczy obozu Marszałka Piłsudskiego, powołany został na stanowisko wiceministra Skarbu.

Z POBYTU MARSZ. PIŁSUDSKIEGO NA MADERZE.

Lizbona, 27. 12. (Pat.) P. Marszałek Piłsudski złożył w czwartek wizytę gubernatorowi Madery, który rewizytował niezwłocznie p. Marszałka. P. Marszałek Piłsudski czuje się doskonale.

TROCKI UMIERAJĄCY.

Londyn, 23. 12. Według doniesień z Konstantynopola, przebywający tu na wygnaniu były komisarz ludowy Trocki ciężko zaniemógł. Stan jego ma być poważny.

ZGON BRATIANU.

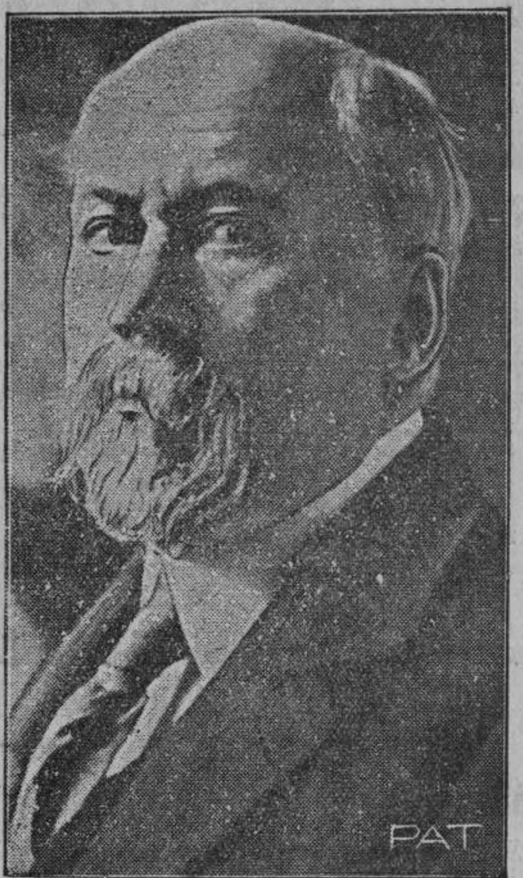
Bukareszt, 24. 12. — W dniu dzisiejszym zmarł w swej posiadłości ziemskiej pod Bukaresztem słynny rumuński przywódca polityczny Vintilla Bratianu. Śmierć nastąpiła tak nieoczekiwanie, że zmarły nawet nie zdążył pożegnać się z rodziną.

Bratianu był uważany zawsze za wielkiego przeciwnika obecnego króla Karola, powrotowi którego do kraju sprzeciwiał się podczas pełnienia obowiązków premjera.

Po powrocie króla Karola do Rumunji odsunął się od życia politycznego. W ostatnich czasach, wskutek presji większej części swej partji pogodził się z królem, jednakże pozostał nadal w odosobnieniu.

Prasa dzisiejsza zamieszcza obszerne życiorysy zmarłego męża stanu, nie tając jego zasług położonych dla państwa rumuńskiego.

REKONWALESCENCJA POINCARE'GO.



Paryż, 27. 12. (Pat.) Stan zdrowia Poincare'go jest najzupełniej zadawalający, wymaga jednak jeszcze dalszego wypoczynku i troskliwej opieki.

OLBRZYMI WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH.

Berlin. — Liczba bezrobotnych w Niemczech wedle ogłoszonych dziś urzędowych cyfr z dnia 15 grudnia, wynosi 3.977 tysięcy osób.

W ostatnich dwóch tygodniach, a więc w stosunku do 30 listopada, wzrost bezrobocia wynosi 278 tysięcy osób.

Przed rokiem, 15 grudnia 1929 r., było bezrobotnych w Niemczech tylko 2.352 osób.

W ciągu roku zatem przybyło przeszło półtora miljona bezrobotnych.

NACJONALISTA PREZYDENTEM SENATU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 23. 12. (Tel. wł.) Rokowania stronnictw prawicowych doprowadziły do porozumienia w sprawie stanowiska prezydenta senatu, na które ostatecznie przeznaczono nacjonalistę dr. Ziehma, jednego z największych przeciwników narodu polskiego na terenie wolnego miasta Gdańska. Po dojściu do porozumienia natychmiast ustąpił z kierownictwa rokowań ks. prałat Sawatzki, a kierownictwo dalsze rokowań powierzono dr. Ziehmowi. Senatorem oświaty ma zostać dzięki poparciu nacjonalistów i hitlerowców dotychczasowy senator dr. Strunk, który się smutnie zapisał jako germanizator szkół polskich w Gdańsku.

Przez sprzeczkę z kochanką o śniegowce i kapelusz wyszły na jaw aż dwie zbrodnie.

Dnia 13. bm. doszło do nieporozumienia pomiędzy Franciszkiem Chlubowskim z Brodowa, a jego kochanką Stefanją Żuchowską na tle kupna śniegowców i kapelusza, których to rzeczy domagała się Żuchowska od swego kochanka, równocześnie grożąc mu, że o ile nie spełni jej życzenia to go zdradzi, że popełnił pewną zbrodnię. Świadkiem powyższej sprzeczki był p. Jan Brzozowski z Uzdowa, który po skończonej sprzeczce wraz z Chlubowskim wyszedł do chlewa, gdzie ostatni zwierzył się p. B. i opowiedział mu w zaufaniu co kryją te pogróżki wyrażone przez jego kochankę, w szczególności opowiedział mu, że w sierpniu br. za namową rolnika Juljana Rzepczyńskiego z Iłowa podpalił jego stodołę, za co otrzymał od R. 500 złotych. Brzozowski mając do załatwienia u Rzepczyńskiego jakiś interes udał się tego samego dnia do R. dokąd przybył także Chlubowski, gdzie dalej prowadzili rozmowę o spaleniu stodoły.

Wieczorem, gdy Brzozowski wracał od Rzepczyńskiego do domu w towarzystwie Chlubowskiego tenże powierzył mu dalszą tajemnicę, mianowicie opowiedział mu, że Antoni Żubrowski z Kisin prosił go, by on zamordował jego żonę, gdyż dalsze pożycie z nią jest niemożliwe, oraz, że za dokonanie tego czynu ma otrzymać 3000,- złotych i jeżeli on chciałby mu dopomóc w tej sprawie, to otrzymałby część ofiarowanej kwoty. Następnie zaprowadził Chlubowski Brzozowskiego do swojego mieszkania, gdzie wydobył z łóżka rewolwer „Nagan" z nabojami, który otrzymał od Żubrowskiego. Chlubowski powiedział B., że najlepiej da się zamordować Żubrowską, gdy dnia 19 bm. będzie wracała z Niemiec do domu, wtedy będzie można się zaczaić nad granicą i ją zastrzelić.

Brzozowski nie podjął się jednak tej zbrodni, lecz udał się na policję, gdzie złożył o całej sprawie szczegółowe zeznanie w związku z czem policja w Iłowie przyaresztowała Rzepczyńskiego, Chlubowskiego i Żubrowskiego i doprowadziła do sędziego śledczego w Działdowie.

Po aresztowaniu Żubrowskiego pojawiły się pogłoski, że miał on jeszcze inne osoby nakłaniać do zabicia żony i że niektóre z nich pobrały nawet grube zaliczki w tym celu, z uwagi jednak na śledztwo w tej sprawie szczegóły są trzymane w tajemnicy.

—o—

Obwieszczenie.

Na zasadzie art. 1, 6-a 23, 98, 119 i 129 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, z r. 1925 poz. 550) Izba Skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz wykonujących zajęcia przemysłowe w okręgu Izby Skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych oraz kart rejestracyjnych na rok 1931.

Świadectwa przemysłowe wydawane będą, poczynając od dnia 3 listopada 1930 roku we właściwych Kasach Skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych na podstawie wypełnionych należycie deklaracyj. Blankiety deklaracyj otrzymać można bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym. Wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielają miejscowe Urzędy Skarbowe podatków i opł. skarbowych.

Świadectwa przemysłowe mają być wykupione najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 roku.

Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego, zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych, Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do wczesnego wykupienia świadectw przemysłowych i do nieodkładania na dni ostatnie, gdyż przedłużenie zakreślonego ustawą, prekluzyjnego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1931 bez nadzwyczajnego 10 proc. dodatku oraz dodatków na rzecz związków samorządowych, szkół zawodowych, izb handlowych i przemysłowych, izb rzemieślniczych oraz łącznie z temi dodatkami wynoszą:

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

C. Dla handlu jarmarcznego.

— (złożyć ręcznie tabele.) —

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorja I.

Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz zatrudniający się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysłanych za granicę, lub otrzymywanych z zagranicy:

1. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznych, cena świadectw przemysłowych zasadnicza 400 zł. — z dodatkami 720 zł.

2. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznych cena zasadnicza 300 zł. z dodatkami 540 zł.

3. Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych cena zasadnicza 250 zł., z dodatkami 450 zł.

Kategorja II.

a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):

1. Na giełdzie warszawskiej cena zasadnicza 400 zł., z dodatkami 720 zł.

2. Na innych giełdach cena zasadnicza 250 zł., z dodatkami 450 zł.

b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:

1. W Warszawie i w miejscowościach I klasy cena zasadnicza 150 zł., z dodatkami 270 zł.

2. W miejscowościach II klasy cena zasadnicza 100 zł., z dodatkami 180 zł.

3. W miejscowościach III i IV klasy cena zasadnicza 30 zł., z dodatkami 54 zł.

Kategorja III.

Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur:

1. W Warszawie i w miejscowościach I klasy cena zasadnicza 50 zł., z dodatkami 0 zł.

2. W miejscowościach II klasy cena zasadnicza 40 zł., z dodatkami 72 zł.

3. W miejscowościach III i IV klasy cena zasadnicza 20 zł, z dodatkami 36 zł.

Kategorja IV.

Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) cena zasadnicza 100 zł., z dodatkami 180 zł.

Do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych przypadają dodatki: na rzecz Związków Komunalnych do wysokości 30 proc., szkół zawodowych do wysokości 25 proc., izb handlowych i przemysłowych, izb rzemieślniczych do wysokości 15 proc., a to w myśl art. 119 i 120 ustawy z dnia 15. 7. 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 z roku 1925 poz. 550) oraz nadzwyczajny dodatek na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 10 proc. na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 grudnia 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 114 z roku 1927 poz. 972).

Winni prowadzenia przedsiębiorstw po dniu 31. 12. 30 r. bez świadectw przemysłowych lub na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych ulegną karze pieniężnej zgodnie zart. 98 na wstępie powołanej ustawy; nadto przedsiębiorstwa, prowadzone bez świadectwa przemysłowego ulegną zamknięciu zgodnie z art. 112 tejże ustawy.

Art. 98 głosi:

„Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulegnie karze grzywny od 3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo. Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego, względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze grzywny do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego względnie karty rejestracyjnej".

Do opieszałych płatników będą nadto stosowane przepisy o karach za zwłokę według ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. z 1924 r. Nr. 73 poz. 721) z uwzględnieniem zmian wprowadzonych rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 z roku 1927 poz. 401.)

Kierownik Pomorskiej Izby Skarbowej (—) Kossjor.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 27 grudnia 1930 r.

— *Pasterka.* Tradycyjnym zwyczajem w wigilję Bożego Narodzenia o północy odbyła się Pasterka. „Pasterkę" odprawił ks. prob. Zakryś w asyście księży wikarjuszy Mówińskiego i Wielewskiego. Kościół przepełniony był wiernymi, którzy w czasie „Pasterki" odśpiewali pieśni kolendowe.

— *Nowi mistrzowie.* Przed komisją państwową egzaminacyjną złożyli egzamin na mistrzów: w zawodzie kowalskim *p. Leon Cyglicki z Chełmonia;* w zawodzie kołodziejskim *p. Jan Kęsikowski z W. Rychnowa;* w zawodzie piekarskim *p. Antoni Nowak z Wąbrzeźna.* Winszujemy!

— *Obwieszczenie o opłatach od ogierów nie posiadających świadectw uznania.* Magistrat Wąbrzeźno podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów, nie posiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 247), będzie pobierana w 1931 r. opłata na rzecz Państwa od ogierów, nie posiadających świadectw uznania (licencji).

Opłata wynosi 50 zł od ogiera.

Od powyższej opłaty wolne są:

a) ogiery, stanowiące własność Państwa,

b) ogiery, które nie ukończyły 3-ch lat, licząc od dnia 1 stycznia tego roku, w którym się koń urodził,

c) ogiery, biorące udział w wyścigach, konkursach i innych próbach koni, z wyjątkiem wystaw i pokazów, pod warunkiem, że posiadacze ich wykażą się zaświadczeniem Ministerstwa Rolnictwa, stwierdzającem uczestnictwo ogiera w tych próbach.

Magistrat wzywa przeto wszystkich posiadaczy ogierów, podlegających opłacie:

1. aby w czasie od 1 stycznia do 1 lutego (włącznie) 1931 r. zgłosili je w Magistracie, pokój Nr. 4,

2) aby do dnia 1 kwietnia (włącznie) 1931 r. wnieśli do kasy miejskiej opłatę w wysokości 50 zł od ogiera.

Magistrat oznajmia jednocześnie:

1. że kto w przepisanym terminie, t. j. do dnia 1 lutego (włącznie) 1931 r., nie zgłosi ogiera, podlegającego opłacie, ulegnie karze pieniężnej do 100 zł. lub karze zastępczej aresztu do 3-ch dni (art. 6 ustawy),

2. że opłaty nieuiszczone do dnia 1 kwietnia (włącznie) 1931 r., będą, zgodnie z obowiązującemi przepisami ściągnięte przymusowo z doliczeniem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

Wąbrzeźno, dnia 22. grudnia 1930 r.

Magistrat

(—) *Schwarz*, burmistrz.

Z POWIATU.

— *Czystochleb.* (Wieczorek pożegnalny). Kółko Rolnicze w Czystochlebiu urządza 31 bm. (Sylwester) w sali p. Błondka wieczorek pożegnalny swego prezesa i założyciela Kółka *p. Wiśniewskiego.* Na wieczorku przygrywać będzie orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza. (-)

Piękny jubileusz firmy Paweł Piotrowski



W dniu 27 bm. upływa lat 30 od czasu, jak znany tutejszy obywatel i kupiec p. *Paweł Piotrowski* — uruchomił w Wąbrzeznie swą firmę.

Przez cały ten czas, posiadając gruntowną znajomość swej branży, wrodzony talent i uczciwość kupiecką — stale rozwijał swój handel towarów kolonjalnych, delikatesów i win, zdobywając dla siebie coraz szersze sfery odbiorców nie tylko w Wąbrzeźnie i bliższych jego okolicach, lecz i w dalszych miastach Pomorza; — zaś dla kupiectwa wąbrzeskiego dobre imię uczciwego i zdolnego kupca.

Obchodzącemu w dniu dzisiejszym trzydziestolecie swej pracy na niwie kupieckiej p. Piotrowskiemu, życzymy dalszej tak owocnej działalności jaką do tej pory wykazywał tak w swoim zawodzie jak i w różnych organizacjach społecznych.

Dzisiejszy Jubilat, p. *Paweł Piotrowski* bierze również czynny udział w życiu społecznem i to w Bractwie Strzeleckiem, gdzie Jego zasługą jest posiadanie przez Bractwo Strzeleckie wszelkich insygni strzeleckich, ważnych dokumentów oraz wartościowych przedmiotów, które chcieli Niemcy wywieźć do Vaterlandu. Wymieniony należał również do komitetu budowy Strzelnicy Bractwa. W Związku Podoficerów Rezerwy, gdzie należy do założycieli Koła i doniedawna piastował godność wiceprezesa Koła.

Jednocześnie wyrażamy nadzieję, że p. Piotrowski jako jeden z najstarszych kupców wąbrzeskich, prowadzący najpoważniejszą dzisiaj hurtownię kolonjalną w Wąbrzeźnie, zaliczającą się do największych na Pomorzu, — przez długie jeszcze lata swą pracą będzie się przyczyniał do rozwoju naszego miasta i pomyślności Ojczyzny.

— *Król. Nowawieś.* (Ofiarność Obywatelstwa). Na „Tydzień Pomorza" złożyli: Jankowski Alojzy 1 zł., Jankowski Józef 50 gr., Zdziech Józef 50 gr., Jankowski Bernard 50 gr., Grzeszewska Klara 1 zł., Kurdyn Leon 1 zł., Wilczyński Franciszek 1 zł., Dybowski Maks. 50 gr., ks. prob. Bączkowski 1 zł., Szydłowski Bolesław 1 zł., Sztyrbicka Marta 50 gr., Kuźmiński Bronisław 50 gr., Neuman Jan 50 gr., Dylewski Teofil 50 gr., Koźlikowski Leon 50 gr., Adamski Franciszek 50 gr., Wiśniewski Mieczysław 50 gr., razem 11,50 zł., które wpłacono w Magistracie w Wąbrzeźnie.

— *Ostrowo.* (Założenie Floty Narodowej.) Dn. 18 grudnia odbyło się na sali p. Zincka w Ostrowie organizacyjne zebranie „Koła Floty Narodowej". Zebranie zagaił sołtys p. Ojdowski. Referat o potrzebie dla Państwa floty narodowej wygłosił tutejszy kierownik szkoły p. Paradowski. Na członków zgłosiło się 25 osób. Z pośród nich wybrano zarząd w następującym składzie: p. Paradowski prezes, p. Płaza sekretarz, p. Ojdowski skarbnik, p. Paczkowski zast. prezesa, p. Preis Wład. i Kowalski Józef rewizorami kasy, pp. Bartnik i Pasik zastępcami.

Miejmy nadzieję, że reszta obywateli tutejszej gminy pójdzie śladami już zapisanych członków i zgłosi również swoje przystąpienie, ofiarując na tak szlachetny cel jeden złoty rocznie.

— *Pływaczewo.* (Pożar). O godz. 12 w nocy z dnia 23 na 24 bm. wybuchł pożar w zabudowaniu 60-morgowego osadnika p. Józefa Rączki, który strawił oborę wartości około 6000 zł. Spalił się również doszczętnie całkowity inwentarz żywy jak konie, bydło, świnie i ptactwo, gdyż osada jest na dalekiem wybudowaniu wioski i zanim zaalarmowani okoliczni obywatele i miejscowa Straż Ogniowa przybyli na miejsce, wszelki ratunek inwentarza był niemożliwy. Dzięki energicznym wysiłkom okolicznych obywateli, którzy z wielkiem poświęceniem pracy nie pozwolili rozszerzyć się pożarowi zanim Och. Straż Pożarna przybyła, ogień wspólnie umiejscowiono i uratowano stodołę i w bezpośredniej bliskości położone zabudowania dwóch sąsiedzkich gospodarstw. Straty wynoszą około 10 tysięcy złotych, które w większej części pokryje ubezpieczenie. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.

(Nieszczęśliwy wypadek.) W dniu 23 bm. podczas nieobecności rodziców, osiemnastoletni Sylwester Beyger, jedyny syn miejscowego rolnika, wziął fuzję, chcąc strzelać do jastrzębia, przyczem nabój rozsadził lufę, a znacznej wielkości odłamki uderzyły Beygera w dolną część ramienia około łokcia, rozdzierając ubiór i rękę do samej kości. Nieszczęśliwy broczący krwią, dobiegł do sąsiadów, którzy odwieźli go do lekarza w Kowalewie, a ten po nałożeniu opatrunku zarządził odstawienie Beygera do szpitala w Toruniu, celem przeprowadzenia operacji, gdzie jak się dowiadujemy, odjęto mu rękę powyżej łokcia. Nieszczęście spowodowane było tem, że młody Beyger używał naboje wojskowe wielkości odpowiadającej fuzji (dwunastki).

(Gwiazdka dla biednych dzieci). W wiosce tutejszej utworzył się komitet, w którego skład weszli pp. sołtys Gawroński, ławnicy Klimek i Krużyński, radny gminny Szyjkowski i rolnik Budniewski, którzy wśród obywateli gminnych zbierali datki dla głodnych dzieci bezrobotnych, których w wiosce naszej podczas zimy jest pokaźna ilość. Zebrano kilkanaście złotych gotówki, kilka centnarów żyta, pszenicy i jęczmienia, za co wymieniono mąki i kaszy, kupiono kiełbasy i wieczorem dnia 23 bm. zebrał się komitet jak również bezrobotni z dziećmi, którym w stosunku do posiadanych dzieci wydano żywność na święta Bożego Narodzenia w ilości od dwóch do sześciu funtów kiełbasy na rodzinę, tyleż kaszy, od 15 do 45 funtów mąki żytniej i od 3 do 10 funtów mąki pszennej.

Do zebranych przemówił członek komitetu p. Wł. Klimek, dziękując innym członkom za podjętą pracę, a ofiarodawcom za hojne datki, wspomniał o ciężkiej sytuacji w jakiej znajdują się bezrobotni, którym przez wydanie chociaż tej drobnej żywności umożliwi się radosne święta Bożego Narodzenia chociaż częściowo z zadowoleniem i odpędzeniem głodu przepędzić.

Wszystkim ofiarodawcom należy się publiczne podziękowanie za przyczynienie się swojemi datkami do ulżenia doli bezrobotnych i ich głodnych dzieci podczas Świąt Bożego Narodzenia. (sk)

— *Golub.* (Zamieszkała w Dobrzyniu żydówka Frajda Mermel zajmowała się zawodowo spędzaniem płodu. Uprawiała ona swój zawód przez szereg lat bezkarnie. Obecnie udało się policji golubskiej zebrać tyle materjału obciążającego, aby Mermelową pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

— *Golub.* (Kradzież choinek). Dnia 23. 12. bm. miejscowa policja przytrzymała Apostołowicza Bronisława i Polowaczyka Józefa, pochodzących z Lisoka. Skradli oni z lasu państwowego w Konstancjewie 15 choinek, które następnie sprzedali. Jak dochodzenia policyjne wykazały, sprawcy dokonali już więcej razy kradzieży choinek.

— *Golub.* (Wigilja przestępców). W nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy dokonali kradzieży garderoby, bielizny i t. p. na szkodę Blumentala Karola z Golubia. Towaru zabrali za 750 zł.

— *Golub.* (Zebranie „Ogniska" Zw. P. Nauczycielstwa). W piątek, 19 bm. o godz. 6-tej wieczorem odbyło się przedświąteczne zebranie „Ogniska" Zw. P. Nauczycielstwa w Golubiu. Przewodniczył prezes, kol. Klaudjusz Górski. Po omówieniu kilku bieżących spraw nastąpił referat kol. Eugenjusza Szwajkowskiego na temat: „O ideał wychowawczy szkoły polskiej". Prelegent czerpał do jego opracowania materjał z przemówienia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podczas otwarcia Kongresu Pedagogicznego w Poznaniu. Po wygłoszeniu referatu wywiązała się dyskusja na temat poruszonych w nim zagadnień. Załatwiono następnie szereg bieżących spraw. Następne zebranie odbędzie się na początku stycznia 1931 r.

— *Lisewo.* Segonowi Michałowi skradziono z szafy kuchennej 30 zł.

— *Lidzbark* (pożar w piwnicy.) Dnio 18 bm. w godzinach południowych powstał pożar w piwnicy domu mieszkalnego p. Abrahama Nussbauma. Ogień został stłumiony w zarodku.

× ***Pożar w Lidzbarku.*** W nocy ze środy na czwartek ubiegłego tygodnia wybuchł pożar w piwnicy p. Fabera. Od pozostawionej świecy zapalił się torf. Zaalarmowana straż pożarna zdołała jednak w krótkim czasie pożar stłumić w zarodku. **Straty materjalne są nieznaczne.**

— *Radomno.* Dnia 16 bm. około godz. 10-tej została zaalarmowana nasza okolica przez miejscową straż pożarną wskutek łuny, jaka pojawiła się nad sąsiednią miejscowością Gryźliny. Po przybyciu na miejsce ustalono, że płonie chlew rolnika p. Sylwestra Majewskiego. Natychmiast przedsięwzięto energiczną akcję ratunkową, wobec czego pożar stłumiono, spaliło się jedynie siano i pokrycie chlewa. Poszkodowany ma swoje nieruchomości ubezpieczone, wobec czego większej szkody nie poniósł.

× *Lipinki*, pow. Lubawa. (Kradzież). Wieczorem jakiś nieznany sprawca dał się zamknąć w stodole nauczyciela p. Juljana Pawłowskiego, skąd w nocy wszedł do chlewa i zabrał 8 gęsi, przedstawiających wartość 100 złotych, poczem uszedł bez śladu. G.

— **Toruń.** Biuro Sekretarjatu B. B. W. R. na Województwo Pomorskie, znajduje się obecnie w nowym lokalu **przy ul. św. Katarzyny 5, II p. lewo.**

— *Król. Huta.* (Syn udusił ojca). Z wtorku na środę na Klimszowcu, przedmieściu Król. Huty, w mieszkaniu robotnika Alojzego Munzera przy ul. Szkolnej 2, rozegrała się krwawa tragedja. Alojzy Munzer, od dłuższego czasu zamieszkiwał w domu tym wraz z 19-letnim synem Jerzym. Obydwaj oddawali się nałogowo pijaństwu. Krytycznego dnia syn powrócił o godz. 12 w nocy w stanie kompletnie pijanym. Ojciec zaryglował drzwi i nie chciał puścić syna do mieszkania. Ponieważ jednak syn pięściami dobijał się do drzwi, ojciec wreszcie wpuścił go.

W mieszkaniu rozpoczęła się awantura, ojciec bowiem rozpoczął wymyślać syna. Ten wpadł w szał, rzucił się na ojca, przewrócił go na ziemię i począł dusić. Po kilku minutach Munzer już nie żył.

Syn momentalnie otrzeźwiał i począł zastanawiać się nad sposobem wykręcenia się z opresji. Nie namyślając się długo, brzytwą pokrajał sobie piersi, ojcu natomiast poprzecinał żyły na rękach, chcąc w ten sposób upozorować walkę, jaka została stoczona między nim i ojcem.

Po morderstwie udał się cyniczny zbrodniarz do komisarjatu policji, gdzie zeznał, że ojciec napadł na niego, a on w obronie własnego życia, poprzecinał ojcu żyły. Po wizji lokalnej, policja stwierdziła, że zeznania Jerzego Münzera są nieścisłe. Przyparty do muru Münzer widząc, iż na nic nie przydadzą się wykręty, przyznał się do popełnienia zbrodni. Zakutego w kajdany odstawiono go do więzienia w Królewskiej Hucie.

KĄCIK RADJOWY.

NIEDZIELA, dnia 28. 12. 1930 r.

9,25: Msza i koncert organowy z Bazyliki Wileńskiej. 12,15: Poranek z Filharmonji Warszawskiej. Muzyka niemiecka. 14,00: Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14,20: Muzyka z Krakowa. 14,30: „O nowych formach nawozów azotowych". 14,50: Muzyka z Krakowa. 15,00: „Kiedy spółdzielczość rozwija się dobrze, a kiedy źle". 15,20: Muzyka z Krakowa. 15,40: Program dla dzieci: 1) „Co się dzieje na świecie" — wygł. p. H. Ładosz; 2) Transmisja z Wilna: „Co się działo na mojej półeczce", piórа H. Hohendlingerówny. 16,10: Skrzynka pocztowa. 16,20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,40: „Zabiegi o koronę polską w r. 1831". 16,55: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,40: Koncert Orkiestry Policji Państwowej. 19,25: Prof. Jan Rostafiński wygłosi feljeton p. t.: „Na nieznanej północy". 19,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: Słuchowisko p. t. „Spokój domowy" J. Courtelin'a. 20,30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ruth Peter (sopr.) Umberto Valdarini (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimiński go. 21,10: Kwadrans literacki. 22,00: Feljeton p. t. „Uśmiech włoski". 22,15: Koncert Jazzowe utwory fortepianowe w wyk. Al. Dorjan-Sienkiewicza. 23,00: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29. 12. 1930 r.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: Lekcja języka francuskiego. 16,15: Program dla dzieci starszych: Prof. St. Sumiński wygłosi feljeton p. t. „W zimową noc". Program dla młodzieży: „U brzegów ziemi ognistej" — wy-

KINO — SŁOŃCE
ROMMAN NOWARO w czołowym filmie „Metro Goldwin" z lwem p. t.

„POGANIN"

głosi kpt. Lepecki. 16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Jak powstały Tatry". 17,45: Muzyka lekka z Gastronomji. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: „Wśród książek". 20,15: Pogadanka. 20,30: Koncert popularny. 22,00: Feljeton „Carska nienawiść". 22,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 23,00: Muzyka taneczna.

RÓŻNE.

TAJEMNICZE ZWŁOKI.

W dniu 12 grudnia, nad wieczorem znaleziono we wsi Dobruchów pow. Łaskiego, tuż przy szosie, zwłoki nieznanego nikomu mężczyzny, w średnim wieku.

Ponieważ zmarły dowodu osobistego nie posiadał, pochowano go na koszt gminy, w dniu 15 grudnia, na cmentarzu parafjalnym w Kwiatkowicach.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności